Nr 46
grudzień 2005
styczeń 2006 r.

Gazeta Gimnazjum w Sierakowicach



Wigilia szkolna

Wielka Orkiestra



XVI Przegląd Zespołów Kolędniczych Województwa Pomorskiego odbył się w tym roku w naszej szkole 20 stycznia 2006 r.

Życzenia Świąteczne

Pada śnieg, suną sanki, jest renifer i bałwanki...
Śnieżki z nieba spadają i życzenia zdrowych świąt składają...
Niech te święta będą wyjątkowe, a prezenty odlotowe.

Klasa I i

Gdy przyjdą święta w srebrnej bieli, gdy stary Rok
w Nowy się zamieni, przyjmijcie gorące życzenia,
Niech Wam się spełnią wszystkie marzenia.

Klasa III i

Gdy pierwsza gwiazdka na niebie zabłyśnie,
niech Cię aniołek od nas uściśnie.
Na wigilijnym stole opłatek położy
i w naszym imieniu życzenia Ci złoży.

Klasa II e

Niech Boże Dziecię wprowadza do Waszych serc
pokój i miłość, a Święta Bożego Narodzenia
niech będą pełne ciepła, spokoju i radości w gronie rodziny.

Klasa I e

Niechaj szczęście i radość zagości
w sercach Waszych
w ten wigilijny wieczór,
kiedy opłatkiem łamać się będziecie.

Klasa III c

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości,
oraz błogosławieństwa Bożego
w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku.

Klasa II h

Każdy już czym prędzej bieży,
by dołączyć do pasterzy.
My śpieszymy z życzeniami,
by w Wigilię być tam z Wami.
Zdrowia , szczęścia, pomyślności
i niech dobroć wśród Was gości.
I niech Boga wielka moc
spłynie na Was w Świętą Noc.

Klasa III e

Kiedy płynie świąteczna kolęda,
i przełamiecie opłatek biały,
niech szczęście wejdzie do domu Waszego
i błogosławi Was Jezus mały.

Klasa I c



Rys. Monika Recław Ia

Świąteczne i noworoczne esemesy

Merry Christmas, Christmas Merry
Były sobie renifery
Miały bardzo śmieszne minki
Bo urwały się z choinki
Wpadły w cichy, ciemny kąt
Życząc wszystkim wesołych świąt.

Niech pod choinką masa prezentów gości,
Niech Ci przyniosą dużo radości.
Po Wigilii brzuszka pełnego
I sylwestra bardzo udanego!

Pachnącej kiełbachy,
Śniegu po pachy.
Prezentów kupę,
Rózgą na pupę!
Sylwestra udanego
I roku ciekawego!

Na nowy rok życzę:
- wiary, która wszystko przetrzyma
- nadziei, która nadaje sens życiu
- miłości, bez której nie ma radości
- i wszystkiego tego, co nazywamy szczęściem

Zebrała **Marta Kwiecień kl. Ig 2**



Spotkanie wigilijne

Dnia 20 grudnia 2005 roku w naszym gimnazjum odbyła się szkolna wigilia. Uroczystość zaczęło ciekawe przedstawienie, w którym brali udział uczniowie klas I - III. Następnie chór szkolny zaśpiewał kilka świątecznych piosenek. Potem dyrektor zaprosił wszystkich gości na wigilijną ucztę. Na początku wszyscy podzielili się tradycyjnym opłatkiem i złożyli sobie najserdeczniejsze życzenia. Podczas posiłku kilkoro uczniów grało kolędy na różnych instrumentach. Pod koniec każdy dostał teksty świątecznych piosenek i wszyscy zaczęli śpiewać. Był to bardzo mile spędzony wieczór.

Marta Kwiecień kl. Ig





Rozmowa z panią wicedyrektor Ewą Wierzbą

1. Czy lubi pani święta Bożego Narodzenia? Dlaczego?

Bardzo lubię, ponieważ to jest moment, kiedy mogę się spotkać z całą rodziną, porozmawiać z nimi, zjeść pyszne rzeczy. Bardzo lubię także niespodzianki, które są pod choinką, uwielbiam zapach świeżego drzewka.

2. Czy wierzy pani w świętego Mikołaja? Jak wyglądało to w Pani dzieciństwie?

Gdybym nie wierzyła, to by do mnie nie przychodził, a w dzieciństwie zawsze wyglądałam przez okno, czy przyjdzie. Gdy już się zjawiał, z drżeniem serca czekałam na spotkanie.

3. Jakie były pani najlepsze, a najgorsze święta Bożego Narodzenia?

Najlepsze są wtedy, gdy podczas wieczerzy wigilijnej gromadzi się cała rodzina, także ta, która na co dzień jest bardzo daleko oraz zaprzyjaźnieni goście. Najsmutniejszy moment to pierwsza wigilia bez mojego taty.

4. Jaki był najwspanialszy prezent bożonarodzeniowy, jaki pani otrzymała?

Miś, którego dostałam w dzieciństwie. Był brązowy, z pluszu i duży jak na ówczesne warunki. Zawsze chciałam mieć misia i bardzo się ucieszyłam, gdy mi go podarowano. Wpaniałym prezentem są wizyty gości niezapowiedzianych.

5. Pani wymarzony prezent na święta?

Mój wymarzony prezent na święta to bilet na podróż dookoła świata.

6. W jakim miejscu na świecie chciałaby pani spędzić święta?

Myślę, że nadal to mogą być Sierakowice i mój dom rodzinny.

7. Jak spędziła pani tegoroczne święta?

Z rodziną w domu mojej mamy.

Rozmawiali: **Daniel Bojanowski i Juliusz Schmidt**

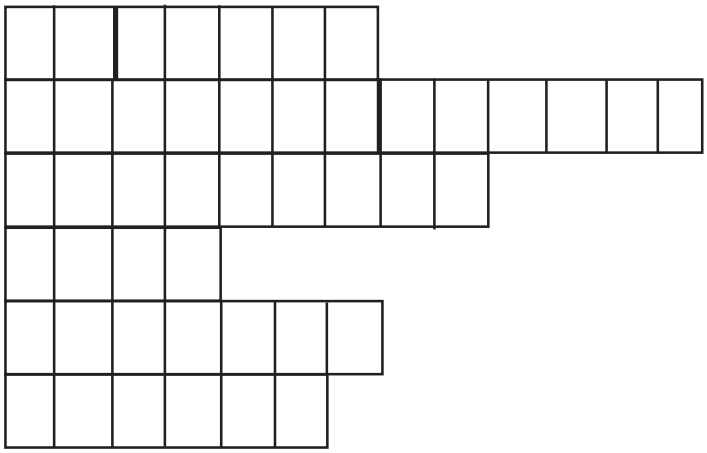
Świąteczna krzyżówka

Święty Mikołaj żył w IV w. Pochodził on z Miry w Azji Mniejszej. Kiedy jego rodzice zmarli, odziedziczył po nich wielki majątek. Nie chciał roztrwonić tych pieniędzy, więc wydawał je na potrzeby dzieci i biednych ludzi. Zmarł 6 grudnia. Kościół uznał go za świętego, patrona dzieci i żeglarzy.

W każdym kraju Święty Mikołaj jest inaczej nazywany. W Wielkiej Brytanii to Santa Claus, we Włoszech Babobbo Natale, w Czechach — Mikulas, a w Danii - Julemanden. W Austrii święty Mikołaj nie przychodzi sam, lecz w towarzystwie diabełków, czyli krampusów. Z literatury amerykańskiej wzięto ilustrację świętego Mikołaja jako staruszka z białą brodą, w czerwonej kurtce i czapce z pomponem.

Święty Mikołaj, żyjący w naszych czasach, mieszka w Laponii, na górze „Ucho". Ta góra nazywa się tak, ponieważ przypomina uszy zająca. To za pomocą tych uszu elfy mogą słuchać dzieci i dorosłych na całym świecie.

Ten święty jest bardzo nowoczesny. Ma własny program radiowy i telewizyjny, który nosi nazwę „TV Santa". W roku 1985 obok miasta Rovaniemi założono wioskę świętego Mikołaja. Dzisiaj na jej terenie znajduje się biuro Santa Claus Office, poczta Santa Main Post Office oraz park reniferów i park rozrywki Santa Park.



1. Święty Mikołaj ma własny program radiowy i telewizyjny. Jak on się nazywa?
2. Jak świętego Mikołaja nazywają Włosi?
3. W Austrii święty Mikołaj przychodzi w towarzystwie diabłów, czyli...?
4. Jak nazywa się dawne miasto świętego Mikołaja biskupa?
5. Jak w Czechach nazywają świętego Mikołaja?
6. Czyim patronem jest święty Mikołaj?

oprac. **Weronika Gojtowska**



Konkurs kolęd obcojęzycznych



Ratunku, jestem choinką!



Opowiadanie

To było mroźne popołudnie, jeden dzień przed Wigilią. Tak... to, że był 23 grudnia, nie ulega wątpliwości. Ale mroźno było tylko w sercu Honoraty McGoliat. Wszyscy wokoło cieszyli się i byli lepsi dla innych. Ta atmosfera sprawiała, że nawet 20 stopniowy mróz był jak letni wieczór. Ale Honorata nie obchodziła świąt Bożego Narodzenia. Jej nieżyjąca matka była Polką, pochodzącą z ubogiej rodziny. A ojciec? Wiedziała tylko to, że był bogatym angielskim gentlemanem. Owszem, mieszkali pod jednym dachem w Londynie, ale ona nie widziała go przecież od półtora roku. Wiecznie zabiegany facet, który ukrywał swoje uczucia.... Od śmierci żony Mike McGoliat nie chciał widywać córki, ponieważ była żywym wspomnieniem bólu po wielkiej stracie.

Honorata wróciła ze szkoły, zjadła obiad i odrobiła lekcje. Sprawdziła, czy wszystko jest w porządku i położyła się. Ze snu wyrwało ją czyjeś wołanie.



- Honorato! Honorato!

Bardzo się wystraszyła i wcisnęła się głębiej pod kołdrę. Potem czyjaś ręka podniosła nakrycie i pogładziła ją po głowie. To była jej mama! Z początku dziewczyna nie chciała uwierzyć w to, co zobaczyła, ale później dała się przekonać. Mama kazała jej przygotować się na przyjście niezwykłego gościa i zniknęła. Honorata jeszcze nie zdążyła się otrząsnąć, a już zjawił się ów gość. Była to niezwykła postać o przeźroczystych skrzydełkach i złotej koronie. To była wróżka.

- Posłuchaj mnie bardzo uważnie. Uwierz w Święta i zacznij się dzielić i cieszyć z innymi - rzekła

- Teraz ty mnie posłuchaj: nie mam zamiaru obchodzić żadnych świąt ani być milsza dla innych. Spadaj! – odpowiedziała dziewczyna.

- Sama tego chciałaś!

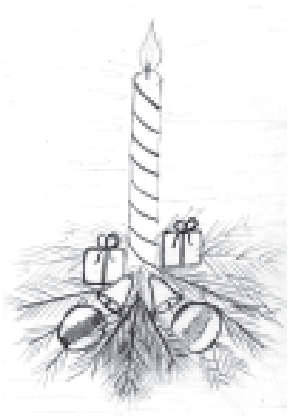
Po tych słowach wróżka skinęła różdżką, a nasza bohaterka zamieniła się w ... choinkę. Ale nie byle jaką choinkę! Była drzewkiem w domu jakiejś polskiej, biednej rodziny. Patrzyła w zachwycie na to, jak wszyscy wspólnie ubrali ją w zabawki z papieru ręcznej roboty. Widziała, jak radośnie zasiedli do stołu i po długiej modlitwie zjedli skromny posiłek. A potem patrzyła, jak po rozpakowaniu prezentów wszyscy zaczęli śpiewać kolędy i zapragnęła też poczuć taką atmosferę. A jednocześnie żal się jej zrobiło na myśl, że ona nie przeżyje tych świąt z ojcem.W tym momencie znalazła się w domu, wczesnym rankiem. Zaraz pobiegła do ojca i obudziła go.

* * *

Po tych świętach panna Honorata McGoliat i pan Mike McGoliat byli najszczęśliwszą rodziną na świecie, która każdą wolną chwilę spędzała razem.

THE END

Karolina Młyńska



Rys. Monika Recław

Wielka Orkiestra



Dnia 8 stycznia 2006 r. po raz czternasty odbył się kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Przygotowania do tego wydarzenia rozpoczęły się już dwa miesiące wcześniej. Na terenie naszej gminy sztabem kierowała pani Wiesława Płotka - szkolny pedagog. To właśnie w jej gabinecie odbywało się między innymi wycinanie serduszek orkiestry, spotkania wolontariuszy itd. Do sztabu należeli: Kornelia Mielewczyk, Sandra Lewna, Martyna Terman, Joanna Szymanowska, Edyta Deeg, Daria Radzikowska, Sabina Bladowska, Alicja Dawidowska, Kamila Wróblewska, Anna Mielewczyk, Beata Maszke, Martyna Grzenkowicz, Izabela Krefta, Marietta Konkol, Marta Eggert, Karol Damps, Michał Gilmajster, Tomir Kobiela, Jakub Stencel i Szymon Hejden. Każdy z nich posiadał orkiestrowy identyfikator oraz puszkę ze specjalnym numerem seryjnym.



Młodzież zbierała pieniądze w następujących miejscowościach: Kamienica Królewska, Klukowa Huta, Tuchlino, Gowidlino oraz w Sierakowicach. Dzielni wolontariusze już od 6.00 rano (mimo mrozu -7stopni) widoczni byli na ulicach naszej miejscowości. W tym roku zbierano fundusze na sprzęt ratujący życie dzieci poszkodowanych w wypadkach i naukę pierwszej pomocy.

Od godziny 17.00 w GOK-u zaczęto liczenie „góry pieniędzy". Pomagali w tym: pani Barbara Wesółka,

Oblicza wolontariatu

Dnia 19 stycznia 2006r.odbyła się kolejna debata młodzieży zorganizowana przez Klub Dyskusyjny pt. „Oblicza wolontariatu".

Gościem specjalnym był pan Mieczysław Wereda, który opowiadał o wolontariacie w Szwecji. W tym spotkaniu brali również udział wolontariusze, którzy kwestowali podczas XIV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Podzielili się oni z nami swoimi odczuciami i przemyśleniami po ostatniej kweście. Dyskutowaliśmy o potrzebie takich akcji oraz o reakcjach ludzi na zbierającą pieniądze młodzież. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że w naszej gminie brakuje wolontariuszy, którzy pomagaliby ludziom starszym, schorowanym i niepełnosprawnym. Może ta dyskusja zaowocuje działaniem.



Z niecierpliwością czekamy na następne spotkanie klubu

Agnieszka Andraszewicz

pani Elżbieta Grzenkowicz, pani Ewa Dominik, pan Mieczysław Wereda, pan Maciej Lewandowski i pan Tomasz Ziemann. Dzięki hojności wielu, wielu ludzi łączna kwota uzbierana przez nasz sztab wyniosła 9.775,20 zł.

Wolontariusze już przygotowują się do następnego finału.

Gosia Kucznier
i Paulina Pawłocka III J







Dyskutowaliśmy na temat dobrowolnej pracy i o tym, jak człowiek może się spełnić w społeczeństwie. Głosami doradczymi w debacie służyli opiekunowie klubu: pani Wiesława Płotka i pan Maciej Lewandowski oraz zaproszony gość. Mówiliśmy o tym, jak ludzie patrzą na wolontariuszy, czym kierują się ci, którzy postanowili pracować dla innych oraz o formach wolontariatu. Po burzliwej dyskusji, która trwała około godziny, 25- osobowa grupa gimnazjalistów stanęła do pamiątkowej fotografii. W ten sposób zakończyła się kolejna debata klubu dyskusyjnego.

Karol Damps IIIf



Wywiad z nauczycielką biologii - panią Iwoną Andraszewicz

Pracownia biologiczna w naszej szkole wzbogaciła się o nową pomoc dydaktyczną .W związku z tym postanowiłam porozmawiać o tym z panią Iwoną Andraszewicz – nauczycielką biologii i dowiedzieć się czegoś na ten temat.

1. Czy w ostatnim czasie w pracowni biologicznej pojawiła się nowa pomoc?

Tak, pojawiły się dwie pomoce dydaktyczne. Model szkieletu człowieka, który wzbudza wiele emocji wśród uczniów oraz zestaw foliogramów.

2. Czy ucieszyła się pani otrzymując szkielet?

(śmiech) Taka pomoc ucieszy każdego nauczyciela biologii, dlatego też pani dyrektor i ja bardzo byłyśmy zadowolone. Od dawna chciałyśmy mieć ten model, dlatego też gdy przed świętami trafił on do naszego gabinetu potraktowałyśmy go jako prezent od św. Mikołaja.

3. Czy domyślają się panie, kto był tym Mikołajem?

Uważamy, że czapka Mikołaja najbardziej pasowałaby Panu Dyrektorowi.

4. Wielu uczniów zastanawia się, czy kości w tym modelu są prawdziwe. Czy mogłaby nam to pani wyjaśnić?

Kości te zostały wykonane z tworzywa sztucznego, nie jest to autentyczny szkielet ludzki.

5. Kiedy byłam mała, to tak właśnie wyobrażałam sobie śmierć. Nie chciałabym mieć go przy łóżku w swoim pokoju. Czy nie wzbudza on w pani negatywnych odczuć?



(śmiech) Myślę, że nie umieściłabym go w swojej sypialni jako elementu wystroju, ale nie kojarzy mi się ze śmiercią i nie wzbudza we mnie nieprzyjemnych odczuć. Nie pasuje on do mieszkania, ale do pracowni biologicznej bardzo. Tak wyglądają nasze kości, tak są ze sobą połączone i bardzo się cieszę, że wszyscy uczniowie mogą to obejrzeć. Jestem przekonana, że ułatwi to im naukę.

6. Czy eksponat ma już swoje imię?

Jeszcze nie, ale to świetny pomysł . Proponuję ogłoszenie konkursu na imię dla tego przystojniaka.

Rozmawiała
Agnieszka Andraszewicz

Zawartość procentowa mózgu przeciętnego ucznia:

20%- Przedmioty lekcyjne.
10%- Co my teraz mamy?
30%- Kiedy są wakacje?
3%- Jakiej wielkości zrobić te ściągi?
5%- Ściąganie pracy domowej.
7%- Jak tu ściągnąć?
15%- Jaki fajny chłopak/dziewczyna!!!
10%- Gdzie by tu upchnąć te ściągi?

Po co mu?

Mózg - Do umiejętnego ściągania.
Głos - Do fałszowania.
Piękny uśmiech -Do podlizywania się.
Umiejętność biegania - Do uciekania (przed nauczycielami)
Piórnik - Do chowania ściąg.
Książka -By udawać, że się czyta tematy.
Zeszyt - Żeby zapisywać „złote myśli".
Komóra - Do umilania czasu.
Korektor - Do pożyczania (na sprawdzianie).
Plecak - Dla picu.

Klaudia Jóskowska



Harry Potter i czara ognia

Niezwykła adaptacja filmowa czwartej już części serii książek J. K Rowling - „Harry Potter i czara ognia" opowiada o przygodach Harry'ego w Szkole Magii i Czarodziejstwa w Hogwarcie. Dla bohatera czwarty rok nauki w tym miejscu okazał się najtrudniejszy. Chłopiec musiał wziąć udział w niebezpiecznym międzynarodowym turnieju magicznym, w którym nie chciał uczestniczyć. Nie wrzucił karteczki ze swoim nazwiskiem do Czary Ognia, lecz nikt nie chciał mu wierzyć. Nawet Dumbledore nie mógł wytłumaczyć, jak to się stało. Potter przecież nie byłby tak nieodpowiedzialny i nie narażał się, tym bardziej, że miał konkurować ze starszymi, bardziej doświadczonymi kolegami. Wiedział też, że będzie musiał zmierzyć się ze swoim Nemezis, złym Lordem Voldemortem, który zrobi wszystko, by powrócić do władzy i tym razem zniszczyć to, co się da.

W zasadzie głównym motywem jest powrót Voldemorta, do którego potrzeba mu trzech kropel krwi Harry'ego. Planuje całą rzecz tak, by dostać w swoje ręce Pottera. W takiej sytuacji bohater ma na swoją obronę jedynie odwagę, bo tym razem jest zdany wyłącznie na siebie. Nie mógł już nawet liczyć na Dumbledora, który już nie miał wszystkiego nad kontrolą i sam był przerażony.

W dzień konkursu na zaproszenie z Hogwartu przybyły z dwóch europejskich szkół magii delegacje uczniów wraz z opiekunami. Najważniejszym wyzwaniem było wykonanie wyjątkowo trudnych i niebezpiecznych trzech magicznych zadań Turnieju Trójmagicznego. Pierwszym wyzwaniem dla reprezentantów było zmierzenie się z innym gatunkiem smoka. Zawodnicy mieli zdobyć złote jajo, wysiadywane przez olbrzymiego gada. Harry'emu niestety został przeznaczony najstraszliwszy smok - węgierski rogogon. Na szczęście bohater wykorzystał swój spryt i umiejętność latania na miotle, co pozwoliło mu zdobyć złote jajo.

W filmie tajemniczość i napięcie przeplatane są humorem i perypetiami miłosnymi związanymi z dorastaniem. Chłopiec nie tylko musiał przygotować się do tego, że nieśmiertelny wróg powraca, ale i zdawać sobie sprawę, że podczas Turnieju Trójmagicznego może umrzeć. W Hogwarcie organizowany był bal bożonarodzeniowy. Każdy chłopak miał zaprosić dziewczynę na zaczarowany wieczór eleganckich strojów i prawdziwych tańców.

Reżyser Mike Newell ma wspaniałe poczucie humoru, dzięki czemu możemy obserwować na ekranie nastolatków próbujących kontaktować się ze sobą. Jest to dla widzów niezwykle zabawne. Duże wrażenie na Harrym i jego kolegach robią piękne dziewczyny z Beauxbatons.

W tej wspaniałej adaptacji, której producentem jest Devid Heyman, Harry'rego gra Daniel Radcliff, Hermionę - Emma Watston, Rona - Rupert Grint.

„Harry Potter i czara ognia" to świetny thriller. Występują w nim doskonałe rekwizyty i niezwykłe sceny. np. smoki, zadanie pod wodą. Oglądając ten film można przenieść się całkiem do innego świata - magii i czarów. Przez te parę godzin można naprawdę pofantazjować, przerazić się i bardzo dobrze się zabawić.

Martyna Konkel Ii

XVI Przegląd Zespołów Kolędniczych Województwa Pomorskiego odbył się w tym roku w naszej szkole 20 stycznia 2006 r.

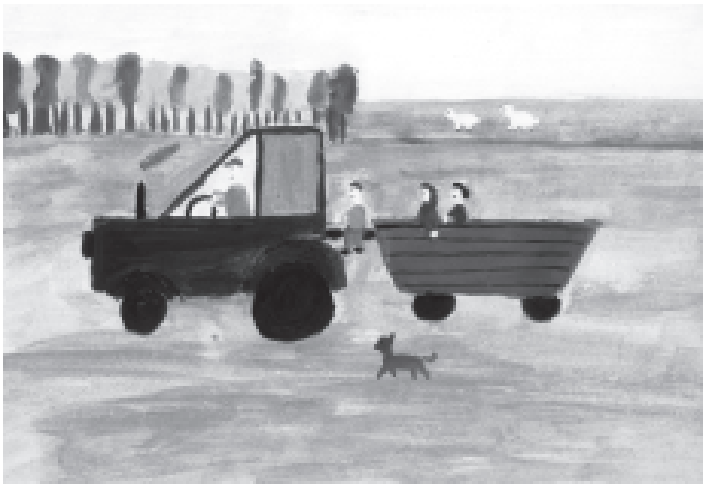




Konkurs plastyczny

Dwunastego stycznia 2006 roku pojechałam na konkurs pt. „Zagrożenia wypadkowe w indywidualnych gospodarstwach rolnych". Jego organizatorami byli: Inspektorat Pracy Państwowej Inspekcji Pracy w Gdańsku, Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Gdańsku oraz Wójt Gminy Sierakowice. Z naszej szkoły laureatami zostało dwoje uczniów: II miejsce zajął Mateusz Holk - Łebiński, trzecie miejsce -Aurelia Okrój. Ja - Justyna Olszewska oraz Patryk Regliński otrzymaliśmy wyróżnienia. Moja praca ukazywała temat w sposób humorystyczny. Przedstawiała ona mężczyznę jadącego szybko traktorem ciągnącym przyczepę z sianem, z którego zsuwała się dziewczyna. Gdy tam dojechaliśmy, odbyła się uroczystość. Najpierw bardzo pięknie zaśpiewał chór „Kantylena", później klasy I-III dowiedziały się, kto zajął które miejsce. Potem zaśpiewały „Tuchlińskie skrzaty" i wtedy klasy IV-VI także poznały swoich laureatów w tym konkursie. I wreszcie przyszła pora na kategorię gimnazjum. Po jakimś czasie, gdy już pierwsze trzy miejsca zostały nagrodzone i zaczęło się wyczytywanie wyróżnień, usłyszałam swoje nazwisko i imię. Dostałam śpiwór. Potem były scenki na ten sam temat, co konkurs plastyczny. Gdy wszystko się skończyło, wróciliśmy do szkoły i każdy z nas dostał po czekoladzie.

Justyna Olszewska





Rys. Aurelia Okroj
- rysunek wykorzystany do zaproszenia na imprezę.

Wojewódzki przegląd kolęd

W sobotę 14 stycznia 2006 r. w Żukowie odbył się I Wojewódzki przegląd kolęd, pastorałek i utworów bożonarodzeniowych w języku polskim i kaszubskim.

Na imprezie nie mogło oczywiście zabraknąć Chóru Szkolnego Gimnazjum w Sierakowicach i zespołu wokalno-ruchowego „Koraliki".

O godz. 10.00 byliśmy już na miejscu. Tam spotkaliśmy nasze koleżanki z grupy „Bel Canto" i „Gwiazdeczki".W naszym repertuarze znalazła się kaszubska pastorałka „Moje serce kolibką" oraz „Kolęda dla Piotra". Występ wszystkich „śpiewających talentów" był bardzo zróżnicowany i kolorowy. Wykonywano najczęściej utwory nowe i mało znane. To sprawiło, że publiczność była zaciekawiona i skupiona. Zgromadzonym podobały się wszystkie wykonania, jednak największy entuzjazm wśród publiczności wzbudził występ małych przedszkolaków z Chwaszczyna. To oni rozbawili nas do łez. Któż inny potrafi tak celnie i precyzyjnie przemówić do ludzkich serc, jak nie małe dzieci, które w to, co robią, wkładają całych siebie serce i nieważne, jak śpiewają.



Na koniec każdy z nas otrzymał wspaniałe upominki. Były to książki i płyty nowych twarzy estrady. W przeglądzie wszyscy byliśmy zwycięzcami, ponieważ nie przyznawano tam miejsc. Najważniejsza była dobra zabawa.

Ten koncert będziemy długo wspominać, bo gorąca atmosfera, która tam panowała sprawiła, że znów poczuliśmy święta Bożego Narodzenia.

Tatiana Wejer kl. III g

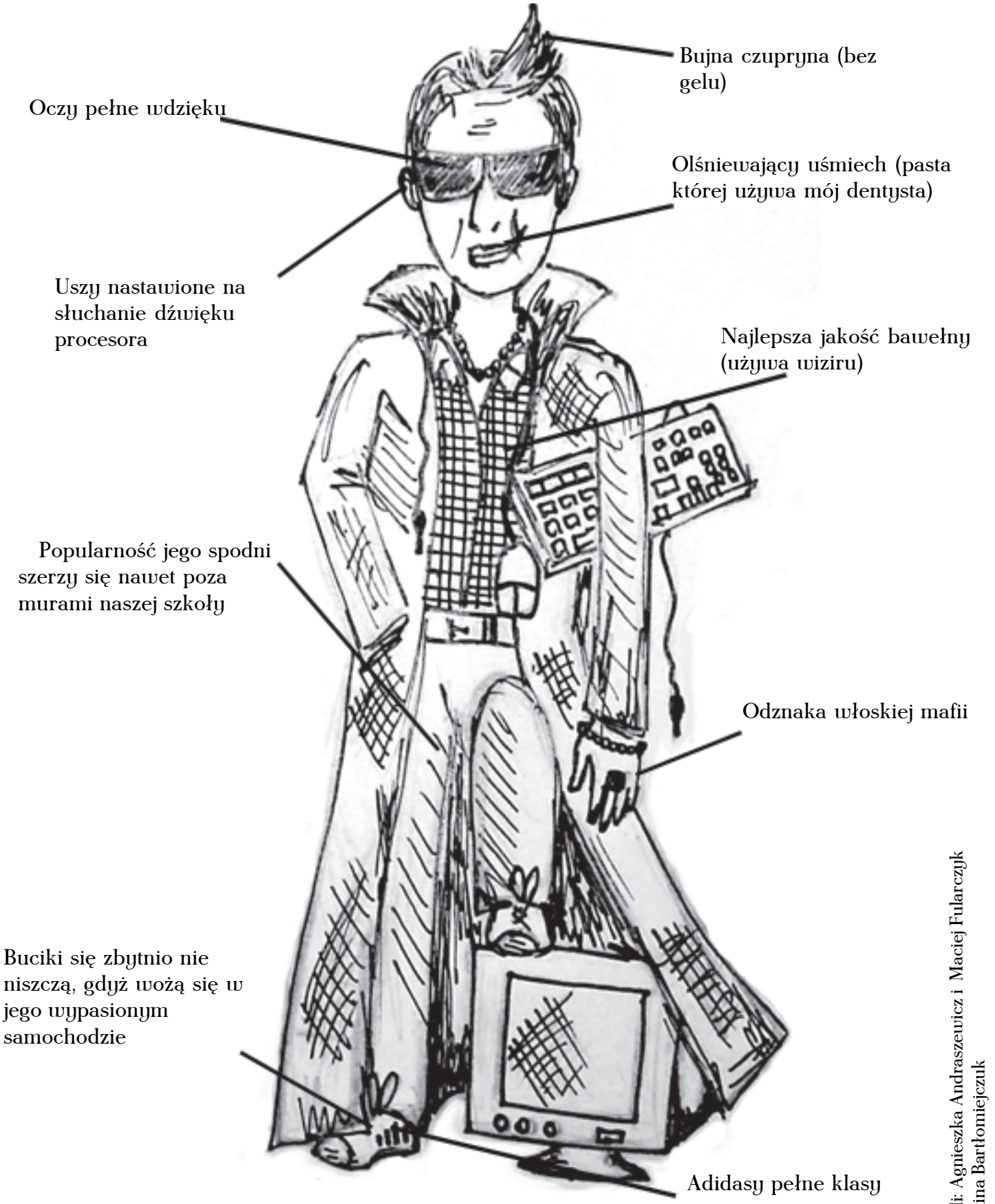
Przygody Moniki i Asi

Sobotnie popołudnie



POSZUKIWANY, POSZUKIWANA

Łubu dubu ubu dubu niech nam żyje prezes komputerowego klubu niech żyje nam



Co ty wiesz o formatowaniu?!

Wykonali: Agnieszka Andraszewicz i Maciej Fularczyk
Rys. Paulina Bartłomiejczuk

Gazeta Gimnazjum w Sierakowicach. Redaguje zespół. Przygotowanie do druku: Maciej Fularczyk.
Nauczyciel prowadzący: Ewa Glińska. Projekt winiety: Iwona Wejher.